

ZOFIA MAKARSKA

Zofia Makarska

Szkoła Powszechna w Patkowie

gm. Łysów

Wojna

Zaledwie ukończyłam pięć lat [i] zrozumiałam, że życie dziecka małego [jest] wesołe, a już słyszałam w domu, że będzie wojna z Niemcem. Nie mogłam pojąć w swojej głowie, co znaczy wojna i co Niemiec.

Gdy nadeszła wojna, zaczęły latać samoloty, więc ludzie smutno spoglądali na to widowisko i wielki strach opanował niejednego, bo wielu ludzi zginęło od bomb.

Gdy wkroczył Niemiec do Polski, zaczął rujnować wioski i miasta, łapał młodzież na roboty. Wielki smutek zapanował w Polsce, tak że niektóre domy były pokryte wielką żałobą. Wielu poniosło śmierć, bo się ukrywali, bo nie chcieli na cudzej ziemi pracować, być tam niewolnikami. Zostało spalonych wiele domów tych, co nie chcieli opuścić swojej ojczyzny. U nas w domu był smutek, bo utraciłam brata, więc był w naszym domu tylko płacz i smutek. Nie spodziewaliśmy się, że do nas powróci, i ten smutek panował dwa lata.